

W języku istnieją słowa, wskazujące na to, że rozumiemy, i ludzkim działaniem kierują niedostrzegalne intencje i motywacje. To tak zwane terminy mentalne, czyli słowa takie jak „wiedzie”, „chcie”, „wyobraź sobie”, „zapomnie”. Są one nieodłącznym elementem naszego poznawczego i społecznego funkcjonowania, a ich brak uniemożliwia komunikację z innymi. Na przykład osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, które nie rozwijają wystarczająco wiadomości uczuć innych, do wiadomości trudno im w nawiązaniu relacji, czy w rozumieniu konwencji w interakcjach społecznych.

Rzadko zastanawiamy się nad tym, jak i kiedy nauczyli się, co oznacza „chcie”, lub czym „wiedzie” różni się od „przypuszcza”. Badania wskazują, że choć już w dzieciństwie zaczynamy poznawać znaczenia terminów mentalnych, ich pełnię przyswajamy znacznie później niż inne rzadko występujące czasowniki. W opanowaniu pojęć odnoszących się do stanów mentalnych pomaga nam język używany przez rodziców (a zwłaszcza matki) pełen terminów mentalnych. Z badań wynika, że szczególnie rolę w przyswojeniu pojęć odnoszących się do stanów mentalnych odgrywa wspólne czytanie z rodzicami i słuchanie opowiadanych przez nich historii. Dzieje się tak, ponieważ opowiadania i bajki są pełne różnych postaci i różnych perspektyw tego samego wydarzenia, a co za tym idzie, różnych terminów mentalnych.

Z dotychczas zdobytej wiedzy wynika, że użycie terminów mentalnych wymaga przyswojenia pojęcia, lub znaczenia, oraz formy językowej. W typowym rozwoju pojęcia i forma są nierozdzielalne: gdy terminy mentalne występują w kontekście (np. zdaniowym), dzieci łatwiej uczą się znaczenia, które za nimi stoi. Nie wiadomo jednak, czy – i w jaki sposób – wcześniejsze nabycie pojęcia może pomóc w późniejszym nabyciu nowego słowa, które odnosi się do tego pojęcia. Odpowiedzi można szukać w rozwoju dzieci dwujęzycznych, które często nabywają pierwszy język w domu, natomiast później, gdy rozpoczynają edukację, nabywają drugi język, ten, którym posługuje się ich otoczenie.

W poniższym projekcie chcemy sprawdzić, czy zdolność dostrzegania innych umysłów rozwijana przez interakcję z rodzicami w pierwszym języku, wspomaga rozwój tej samej kompetencji w drugim języku dziecka dwujęzycznego. Innymi słowami, chcemy dowiedzieć się, czy w dwujęzycznym umyśle następuje międzyjęzyczny transfer pojęcia, który ułatwia nabycie terminów mentalnych w drugim języku dziecka.

W naszym badaniu wezmą udział polskie dzieci wychowujące się w Wielkiej Brytanii (dzieci w wieku 4,5-6 lat). Poprosimy je oraz ich rodziców (matki), aby opowiedzieli quasi-spontaniczną narrację opartą na historyjkach obrazkowych. Zbadamy związek pomiędzy użyciem terminów mentalnych przez rodziców, a rozumieniem i użyciem tych terminów przez dzieci w ich własnych opowiadaniach. Następnie sprawdzimy, czy dzieci dwujęzyczne wykazują podobną kompetencję w zakresie rozumienia i używania terminów mentalnych w obu swoich językach.

Naszą hipotezę jest, że dzieci, które przyswoiły pojęcia odnoszące się do stanów mentalnych w pierwszym języku, są potem w stanie przenieść nabytą kompetencję na drugi język. Dzięki temu przyswojenie terminów mentalnych w drugim języku staje się łatwiejsze, gdy wystarczy, że dzieci nauczą się nowych nazw dla pojęć, które już istnieją w ich umysłach. Jeśli nasza hipoteza jest trafna, dzieci dwujęzyczne powinny przyswajać terminy mentalne w języku drugim na równi z innymi czasownikami o podobnym stopniu trudności (wyraźnym czy słabo wyrażonym występowaniem w mowie skierowanej do dziecka). Zarazem terminy mentalne w drugim języku powinny być przyswajane w krótszym okresie czasu niż wymagało tego przyswojenie terminów mentalnych w pierwszym języku dziecka. Aby sprawdzić hipotezę, porównamy rozumienie i użycie terminów mentalnych w obu językach dziecka, przy jednoczesnym kontrolowaniu ogólnego zasobu słownictwa oraz stylu opowiadania rodziców.